

**Nie zna granic ni kordonów
wolny śpiew, wolny śpiew...**

Oczy młodzieży całego świata zwrócone są na Bukareszt

Program IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń jest z każdym dniem bogatszy. Odbywają się dziesiątki spotkań młodzieży. Zespoły artystyczne: chóralskie, taneczne, orkiestrowe oraz soliści występują w teatrach i na estradach stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej. Wyświetla się wiele filmów. Organizowane są liczne wycieczki. Całe miasto żyje młodzieścią, śpiewem, rozgwarem wielojęzycznych rozmów. Wleży przyjaźni między młodzieżą wszystkich krajów zacieśniają i wzmacniają jedność w walce o pokój.

Wczoraj 3 bm. odbył się w nowym gmachu opery państwowej uroczysty koncert zespołów artystycznych delegacji młodzieży radzieckiej.

Młodzi artyści radzieccy odnieśli olbrzymi sukces.

Inauguracja konkursu festiwalowego zespołów artystycznych i solistów

Dnia 3 bm. w jednej z największych sal Bukaresztu u-

roczyście zainaugurowano konkurs zespołów pieśni, tańca i solistów zorganizowany z okazji IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W konkursie uczestniczą zespoły artystyczne i soliści wielu krajów.

Przybywają dalsze delegacje

Do Bukaresztu przybywają dalsi delegaci na IV Światowy Festiwal.

Dnia 3 bm. przybyła nowa grupa młodzieży francuskiej, w skład której wchodzi 396 osób — sportowcy, tancerze, śpiewacy, studenci, robotnicy itd.

W tym samym dniu przybyło z Algieru 69 chłopców i dziewcząt. Z Anglii przyjechało na Festiwal dalszych 15 delegatów z Glasgow, Londynu i Manchesteru, nowe grupy delegatów przybyły z Martyniki, San Domingo, Paragwaju, Egiptu, Gwatemali, oraz z Czarnej Afryki.

4 sierpnia w Bukareszcie

Bogaty i piękny był program drugiego dnia Festiwalu.

Odbyło się m. in. 15 spotkań delegacji młodzieży różnych krajów. W 35 punktach miasta wystąpiły zespoły artystyczne.

Wzajemne spotkania

W drugim dniu festiwalu odbyły się między innymi spotkania młodzieży rumuńskiej z bułgarską, albańską i węgierską. Młodzi Niemcy zaprosili do siebie przyjaciół ze Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Chin Ludowych.

W serdecznej, przyjacielskiej atmosferze odbyło się spotkanie młodzieży polskiej z młodzieżą Stanów Zjednoczonych.

W Iranie trwa referendum

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Teheranu:

W dniu 3 sierpnia w Teheranie i okolicach odbyło się referendum w sprawie rozwiązania obecnego medżlisu (parlamentu irańskiego).

W Teheranie za rozwiązaniem medżlisu głosowano na placach Tup-han i Raheah-an, a przeciwko rozwiązaniu na placu Bacharistańskim przed gmachem medżlisu i na placu Mohammadi.

Olbrzymia większość obywateli udała się na plac Tup-han, niosąc flagi irańskie oraz transparenty z hasłami „Niech żyje jednolity front walki przeciwko polityce kolonizacji”. „Domagamy się rozwiązania medżlisu i wolnych wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego na zasadzie powszechnego prawa wyborczego”.

W związku z referendumentem w sprawie rozwiązania medżlisu dziennik „Prawda” przypomniała, że Stany Zjednoczone wywierały ostatnio brutalny nacisk na rząd irański. W czerwcu br. prezydent USA Eisen-

V sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęła obrady

MOSKWA (PAP)

V sesja Rady Związku rozpoczęła obrady w dniu 5 sierpnia o godzinie 14 w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

Otwarcie sesji rady narodowości odbyło się w dniu 5 sierpnia o godz. 16 w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR na Kremlu.

2.100.000 Kw

MOSKWA (PAP)

W sierpniu mijają 3 lata od ogłoszenia uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy hydrowężła kujbyszewskiego.

Ponad milion m³ betonu ułożonych zostanie w ciągu bieżącego roku na budowie głównych urządzeń hydrotechnicznych, zaś w ciągu całego okresu budowy — 7 milionów m³. Równoległe do lewego brzo- gu Wołgi buduje się kanał żeglowny długości 6 km.

Kujbyszewska elektrownia wodna zostanie uruchomiona jeszcze w ciągu bieżącej pięcioletki, zgodnie z dyrektywami XIX Zjazdu KPZR. Moc elektrowni wyniesie 2 100 000 kilowatów. Produkować ona będzie rocznie 10 miliardów kwh, to jest pięciokrotnie więcej niż łączna produkcja energii elektrycznej wszystkich elektrowni Rosji przedrewolucyjnej.

MOSKWA (PAP)

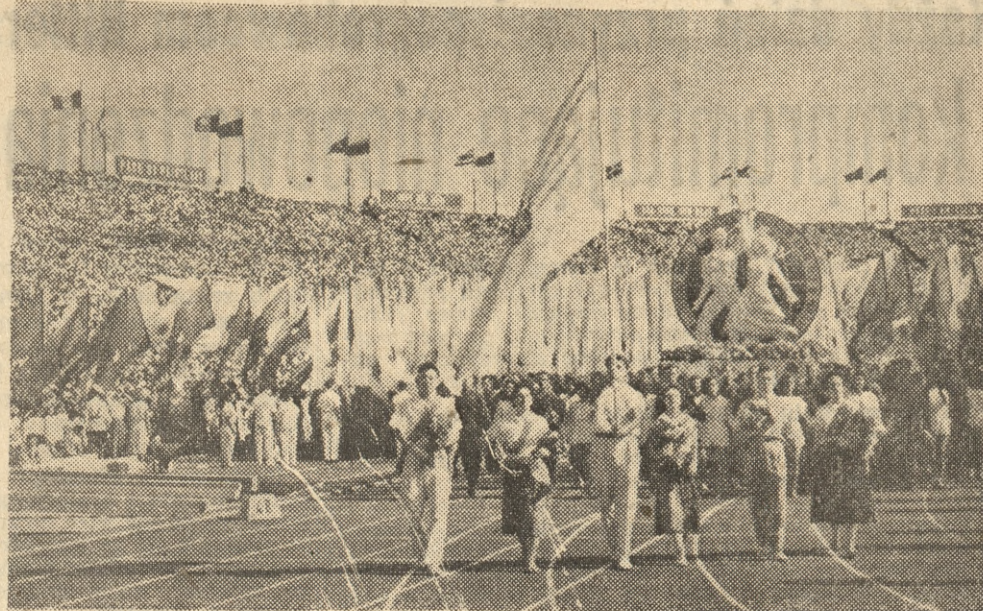
Agencja TASS donosi z Teheranu: W dniu 3 sierpnia w Teheranie i okolicach odbyło się referendum w sprawie rozwiązania obecnego medżlisu (parlamentu irańskiego).

W Teheranie za rozwiązaniem medżlisu głosowano na placach Tup-han i Raheah-an, a przeciwko rozwiązaniu na placu Bacharistańskim przed gmachem medżlisu i na placu Mohammadi.

Olbrzymia większość obywateli udała się na plac Tup-han, niosąc flagi irańskie oraz transparenty z hasłami „Niech żyje jednolity front walki przeciwko polityce kolonizacji”. „Domagamy się rozwiązania medżlisu i wolnych wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego na zasadzie powszechnego prawa wyborczego”.

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS, rozgłosziona teherańska podaje, że według dotychczasowych danych, w Teheranie i okręgu stołecznym za rozwiązaniem medżlisu głosowało 142.341 osób, przeciwko zaś rozwiązaniu 68 osób.



Ponad 100 tys. osób wypełniło olbrzymi stadion im. 23 Sierpnia w Bukareszcie w dniu otwarcia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Punktualnie o godz. 16 triumfalny dźwięk fanfar obwieszcza rozpoczęcie wspaniałej defilady uczestników Festiwalu. W chwilę później tysiące białych gołębi wzniosło się wysoko nad głowami zebranych niosąc w świat wieść o otwarciu Festiwalu, Festiwalu pokoju, młodości i braterstwa.

Na zdjęciu poczet sztandarowy otwierający pochód młodzieży.

Najlepsi sportowcy na bieżniach

Igrzyska pokoju i przyjaźni rozpoczęte

Przedwczoraj odbyło się oficjalne otwarcie igrzysk sportowych IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Otwarcie to zapoczątkowało wielką imprezę sportową, którą pasjonować się będą miliony ludzi na całym świecie.

Dzisiaj na starcie stadionów bukareszteńskich stają pierwsi zawodnicy spośród 4 tysięcy sportowców, którzy przybyli na Festiwal reprezentować młodzież swoich krajów. Udział mistrzów olimpijskich, rekordistów świata, a zwłaszcza doskonałych zawodników Związku Radzieckiego zapewnia wysoki poziom młodzieżowych mistrzostw.

W skład drużyny radzieckiej wchodzi wiele nieznanych młodych sportsmenek i sportowców. Po raz pierwszy wystąpią w spotkaniu międzynarodowym kolarze radzieccy. W drużynie szosowców wystąpią między innymi Czyżkow — zwycięzca wieloletniego wyścigu w Związku Radzieckim i Matiejew — triumfator wielu imprez kolarskich. Obaj zawodnicy są absolwentami Instytutu Kultury Fizycznej. W ekipie ZSRR znajduje się również zespół kolarzy torowych.

Zawodnicy radzieccy niewątpliwie godnie reprezentować będą wysoki poziom kultury fizycznej swej ojczyzny.

Igrzyska Pokoju i Przyjaźni rozpoczynają konkurencje lekkoatletyczne, wioślarskie, podnoszenia ciężarów, kolarstwa torowego i piłki nożnej. W konkurencjach tych, za wyjątkiem piłki nożnej i kolarstwa torowego, wezmą udział polscy zawodnicy i zawodniczki.

Rekordzistka Polski w biegu na 100 m — Lerczakówna z Poznania nie będzie startować wskutek odniesionej na wczorajszym treningu kontuzji. Zastąpi ją Bocianówna, która również weźmie udział w skoku w dal. Chromik pobije na 1500 i 5000 m. Graj startować będzie w biegu na 5000 m.

Zawodnicy nasi korzystają z gościnnej opieki rumuńskich gospodarzy i przeprowadzali jeszcze w dniu wczorajszym ostatnie treningi na wspaniałym urządzonej stadionie bukareszteń-

Władze brytyjskie utrudniają wyjazd dzieci polskich z Westfalii

WARSZAWA (PAP)

W dniu 1 sierpnia oczekiwany był przyjazd do kraju na wczasy letnie 120 dzieci polskich z Westfalii.

Jak się okazało, wyjazd dzieci z Westfalii nie nastąpił, ponieważ brytyjskie władze okupacyjne dotychczas nie wydały dokumentów, koniecznych do wyjazdu z Niemiec zachodnich.

Polski Czerwony Krzyż w Warszawie zwrócił się telegraficznie do brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech z chęcią przyspieszenia załatwienia formalności wyjazdowych.

skiego „Dyna”. Prawie wszyscy nasi reprezentanci biją w czasie treningów swoje życiowe rekordy. Niewątpliwie wyzyskają wszystkie swe siły i umiejętności, by uzyskać wyniki godne młodzieży Polskiej Ludowej.

M. Flejsierowicz

Pracownicy Zakładów im. J. Stalina przodują w akcji SFOS

Koło Zakładowe Odbudowy Warszawy przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu wykonało dotychczasowy plan zbiorkowy na SFOS w 60 proc. Aktyw SFOS-owy przygotowuje się starannie do Miesiąca Budowy Warszawy, który odbędzie się we wrześniu.

Na drugie miejsce w tegorocznej akcji SFOS wysunęło się Terenowe Koło OW Zw. Zaw. Pracowników Kultury, które przekroczyło o 100 proc. podjęte zobowiązania dla uczczenia 22 lipca i przekazało z urządzanych koncertów sumę 10 tys. zł na budowę Warszawy.

**Bierz
z nich
przykład**



Wesoły uśmiech prawie nigdy nie schodzi z twarzy ZMP-owca Czesława Ropuckiego, traktorzysty POM nr 21 w Srodzie. Zadowolony z pracy, a ludzie z niego — taką krótką opinię można wydać o młodym, pełnym zapału do pracy traktorzyste. W czasie zniw jego troską było skoszenie jak największej ilości zboża. Wykonywał 180 proc. normy. Obecnie pilnie pracuje przy podorywkach na polach spółdzielni produkcyjnej w rodzinnych Koszutach, gdzie mieszka razem z bratem — brygadzystą traktorowym.



W serdecznej, braterskiej atmosferze upływają spotkania młodzieży różnych narodowości, na Festiwalu w Bukareszcie.

Na zdjęciu delegatka polska Alicja Monika w otoczeniu delegatów Algieru i Libanu.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża w Korei rozpoczną swą działalność

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 3 sierpnia podpisano w Panmun-dżonie porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża w Korei.

W myśl porozumienia mieszane grupy przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża będą odwiedzały obozy jeńckie obu stron, rozdzielały dary i leki, będą kontrolowały

warunki życia jeńców i otaczały je opieką, jeśli to będzie potrzebne, przedstawiciele tych grup będą towarzyszyli jeńcom w drodze do punktu repatriacyjnego.

Również w miejscach wymiany w Panmun-dżonie przedstawiciele mieszanych grup Czerwonego Krzyża zaopiekują się jeńcami chorymi i rannymi.

W Panmun-dżonie będzie utworzona grupa koordynacyjna, mająca koordynować prace wszystkich grup mieszanych Czerwonego Krzyża. Grupa koordynacyjna będzie się składała z czterech przedstawicieli każdej strony.

Porozumienie w sprawie działalności mieszanych grup Czerwonego Krzyża zostało zatwierdzone przez komisję repatriacyjną, składającą się z przedstawicieli obu stron.

Knowland przewodniczącym frakcji republikańskiej w senacie USA

WASZYNGTON (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że senator William Knowland został wybrany przewodniczącym frakcji republikańskiej w senacie USA na miejsce zmarłego kilka dni temu Roberta Tafta.

Bandy kuomintangowskie działają nadal na terytorium Burmy

PEKIN (PAP)

Prasa chińska podkreśla, że mimo uchwały, która zapadła w końcu czerwca br. na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Burmy, Syjamu i kliki Czang Kai-szeka w sprawie ewakuacji band kuomintangowskich z Burmy, bandy te działają w dalszym ciągu na terytorium burmańskim. Przywódcy band kuomintangowskich nie chcą wycofać swych oddziałów z Burmy i oświadczają bezczelnie, że będą „walczyć w dalszym ciągu” na terytorium burmańskim.

Każdy dzień przynosi pogrobowcom Hitlera kompromitujące niepowodzenia

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” stwierdza w korespondencji z Berlina, że organizatorzy prowokacyjnej kampanii przeciwko NRD wyraźnie przejawiają zdenerwowanie wobec faktu, że ich próba rozpętania nowej awantury za pomocą oszukańczego triku z tak zwaną „pomocą żywnościową” zakończyła się fiaskiem.

O zdenerwowaniu panującym w obozie tych, którzy organizowali nową ingerencję w sprawy wewnętrzne NRD — podkreśla „Prawda” — świadczy fakt, że obecnie na scenie ukazują się już sami organizatorzy awantury z „pomocą żywnościową”. Dnia 3 bm. przybył nagle do Berlina amerykański wysoki komisarz w Niemczech Conant. Równocześnie przybył do Berlina znany specjalista w dziedzinie szpiegostwa i dywersji, bonński minister Kaiser, który, jak wiadomo, kierował osobiście prowokacją berlińską z 17 czerwca.

Wzrasta oburzenie mieszkańców zachodniego Berlina z powodu prowokacyjnej akcji władz amerykańskich.

Kłamstwo ma krótkie nogi

BERLIN (PAP)

Agencja ADN ogłosiła dnia 3 bm. następujący komunikat:

Prasa i radio zachodnioberlińskie rozpowszechniają wiadomości, że w niedziele doszło rzekomo do demonstracji w niektórych miastach NRD. Agencja ADN jest upoważniona do oświadczenia co następuje:

Wiadomości te są całkowicie kłamliwe i wyssane z palca. Rozmaite opublikowane ostatnio w prasie podżegaczy wojennych „zapowiedzi” prowokacji w NRD i w demokratycznym sektorze Berlina świadczą, że wrogie sily które poniosły klęskę w dniu 17 czerwca, przyjmują swe własne życzenia za rzeczywistość. Inspiratorzy osławionej amerykańskiej „akcji pomocy”, fabrykując tego rodzaju fałszywe doniesienia, sami się zdemaskowali. Celem ich nie jest udzielenie pomocy ludności NRD, lecz — jak sami to przedwcześnie wypalali — nowe akty podpalenia, grabieży, mordów i prowokacji. Organizatorzy prowokacji amerykańskiej sami stawiają się pod pręgierzem, ale nie uda się im nowy „dzień X”.

W rzeczywistości na terenie NRD i w demokratycznym sektorze Berlina odbyły się w sobotę i niedzielę liczne zebrania i manifestacje, podczas których ludność wyraziła stanowczy protest przeciwko prowokacyjnej „pomocy”.

Bezrobotni Berlina zach. żądają pracy i chleba

Prowokacyjna akcja awanturników faszystowskich w związku z tak zwaną „pomocą żywnościową” została zdemaskowana przez ludność NRD i obróciła się przeciwko jej organizatorom i inspiratorom. Oto bowiem we wtorek, dnia 4 bm., doszło w godzinach przedpołudniowych do licznych, burzliwych demonstracji bezrobotnych w Berlinie zachodnim.

W sektorze amerykańskim zebrały się w dzielnicy robot-

niczej Kreuzberg tysiące bezrobotnych, którzy wołali chórem: „Żądamy pracy i chleba!” Do demonstrujących bezrobotnych przyłączyli się liczni przechodnie. Demonstrantów zaatakowała brutalnie policja zachodnioberlińska. Doszło do walk, w wyniku których poszczególni policjanci zostali rozbici.

Masowe demonstracje bezrobotnych miały miejsce także w dzielnicy Wedding (sektor francuski). Również tutaj interweniowała brutalnie policja zachodnioberlińska, usiłując rozprószyć demonstrantów.

W godzinach popołudniowych dnia 4 bm. ruch protestacyjny rozszerzył się na inne dzielnice Berlina zachodniego. Władze Berlina zachodniego skoncentrowały znaczne siły policyjne do rozpraszania demonstrantów.

Adenauer i jego popiecznicy nawołują do nowych prowokacji

W ramach kampanii przed wyborczej na rzecz Adenauera i jego klik, jak również w celu poparcia ostatnich prowokacji amerykańskich w Berlinie, zorganizowana została w niedzielę, 2 bm., w Berlinie zachodnim i w całej Trizonii rozwydrzona nagonka rewizjonistyczna.

Na licznych wiecach przemawiali najbardziej agresywni i zagorzali rewizjoniści i neohitlerowcy. Na wiecu w Ravensburg wystąpił sam Adenauer, w Berlinie zachodnim zabrał głos osławiony Kaiser, w Bonn — Adenauerowski minister spraw wewnętrznych Lehr, a w różnych innych miastach pozostali członkowie klikki bonńskiej i różni przywódcy odwetowców zachodnio-niemieckich. Lansowano przy tym hitlerowskie koncepcje „Lebensraumu”, odświeżano hasła „pochodu na wschód”, wyśtepowano przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie, atakowano Polskę i Czechosłowację oraz wzywano do aktów terroru wobec organów państwowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

To nie „robienie szumu”...

Niebezpieczeństwo nadal groźne

W gromadzie Sieraków-Budziska (gmina Ryczów, powiat Oborniki) nie łatwo było przekonać chłopów o konieczności poszukiwania stonki ziemniaczanej. „Gdzie tam u nas stonka? Robią tylko szum. Szkoda czasu na chodzenie po polach” — oto niektóre głosy, jakie można było usłyszeć na temat niebezpieczeństwa, zagrażającego naszym ziemniakom. Toteż indywidualnych poszukiwań nie było, lustracje powszechne przebiegały byle jak. Niechęć nie wychodzono na pola, a jeżeli wychodzono, to tak sobie, dla świętego spokoju, żeby „ci z GRN-u się nie czepiali”.

Pewnego dnia kontroler z PRN natknął się na ognisko. Zaalarmował mieszkańców, zaprowadził gromadnie na pole i zebrał do butelki 70 egzemplarzy stonki, pokazując wyżarte w liściach dziury. Chłopi pokiwali głowami. Niejeden pomyślał sobie: „mądry Polak po szkodzi”. Na szczęście szkoda była jeszcze niewielka. Żarłoczne owady zdełały zniszczyć tylko kilka krzaków. Mieszkańcy zabraли się energicznie do poszukiwań, zlikwidowali przez zbieranie i chemiczne opylanie kilkadziesiąt dalszych ognisk.

Gdyby jednak tego jednego ogniska nie wykryto przypadkowo? Gdyby mieszkańcy Sierakówka i Budziska nadal lekceważyli niebezpieczeństwo? Łatwo możemy sobie wyobrazić skutki.

Trzeba bowiem wiedzieć, że jedna para chrząszczy wyjada w ciągu roku...

Agencja ADN donosi, że banda bojówkarzy faszystowskich zaatakowała w Hanowerze wice wyborcy, zorganizowany przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD). Na wiecu tym przemawiał deputowany komunistyczny do Bundestagu Fritz Nische.

Bojówkarze, uzbrojeni w pałki gumowe i kastety, usiłowali rozprężyć wiec, jednakże ze spotkali się ze stanowczą postawą uczestników wiecu i po krótkiej walce zmuszeni zostali do ucieczki.

Uwaga, radiodwersia!

Rias amerykańsko-szpiegów, dywersantów i prowokatorów

Dziennik „Prawda” w korespondencji z Berlina pisał: K. E. Schnitzler demaskuje szpiegowską i prowokatorską działalność Rias — rozgłosni radiowej, położonej w amerykańskim sektorze Berlina.

Rias — stwierdza autor — jest najagresywniejszą tubą najbardziej agresywnych kół amerykańsko-bonńskich. Nie należy się temu dziwić, bowiem sztab niemieckich wspólników tej rozgłosni składa się z faszystowskich zbrodniarzy wojennych i wszelkiego rodzaju awanturników. Oto kilka przykładów:

— Do 1952 r. komentatorem Rias był niejaki S. S. von Varadi, który wykrzykiwał łamaną niemiecką prowokacyjną hasła w tak klepskim stylu, że trudno czynić to gorzej. Wspomnianego Varadi'ego po upadku Berlina w r. 1945 przegarnął i przyjął w służbę wywiadu amerykańskiego Allan Dulles. On to właśnie skiero- rował Varadi'ego do rozgłosni Rias.

Jednym z redaktorów programowych tej rozgłosni jest niejaki Eberhard Schuetz. Został on w swoim czasie usunięty z Komunistycznej Partii Niemiec jako renegat. W czasie wojny Schuetz przebywał w Anglii, a po wojnie ułożył się w Rias. Dnia 16 czerwca podlegał on do awantur w demokratycznym sektorze Berlina.

Jacy współpracownicy — podkreśla Schnitzler — także też są metody pracy rozgłosni: oszczerstwa, podżeganie, szantaż, pogroźki, szpiegostwo, in-

Podniesienie poselstwa ZSRR w Albanii i poselstwa Albanii w ZSRR do rangi ambasad

Agencja TASS donosi: Rząd radziecki i rząd Albańskiej Republiki Ludowej postanowiły podnieść do rangi ambasad poselstwo ZSRR w Tiranie i poselstwo Albańskiej Republiki Ludowej w Moskwie.

Ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Albańskiej Republice Ludowej mianowany został przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment Danilowicz Lewyczkin.

struowanie dywersantów i prowokatorów faszystowskich — oto istota działalności Rias.

Znaczną część programu Rias zajmują oszczerstwa przeciwko Związkiowi Radzieckiemu i działaczom obozu poko-



Rząd ZSRR udzielił Niemieckiej Republice Demokratycznej wielokodusznej i bezinteresownej pomocy żywnościowej.

Na zdjęciu: wyładunek przybyłego z ZSRR transportu konserw rybnych we Frankfurcie n. Odrą. Fot. — CAF

W gościnie u braci

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Na obszernym dziedzińcu ogromne drzewo ściśle miły, tak bardzo upragniony w Bukareszcie, skrawek cienia. Wokół roztaczają się uroki typowej architektury: stare freski i stare krużganki budowane pod wyraźnym wpływem architektury tureckiej. W krużgankach rojno. Swojsko dźwięczą polskie słowa piosenki i nasza muzyka. Nasza najlepsza młodzież, biorąca udział w festiwalu, mieszka w centrum miasta przy ulicy Ileanu, zajmując wygodne, przestronne kwatery. Dziś, po raz pierwszy, młodzież nasza spełnia rolę gospodarza. Zapowiedzieli wizytę młodzi Niemcy ze wschodnich i zachodnich Niemiec.

Nasza młodzież gości dziewczęta i chłopców z całych Niemiec. Oprócz młodzieży FDJ, przybyli do Bukaresztu młodzie ludzie z Niemiec zachodnich, reprezentując tu liczne organizacje. Są katolicy, skawci z organizacji noszącej nazwę „Sanct Georg Pfad”, „Bund Deutscher Pfad”, jest młodzież organizacji „Naturfreunde Jugend”, jest młodzież socjalistyczna z organizacji „Falken”. Poza tym w 400-osobowej grupie Niemców z zachodu znajduje się także młodzież nierzeszona.

Ten szeroki wachlarz charakterystyczny festiwal. Przybyła tu również masowo młodzież robotnicza i studencka nie związana organizacyjnie z obozem lewicy. Przybyli francuscy katolicy wespół z francuskimi komunistami. Włoscy socjaliści i angielska młodzież z organizacji protestanckich.

Festiwal stał się najszerzą z znanych dotychczas piąszczyzn, na której spotyka się młodzież świata przejęta wolą pokoju. Ta różnorodność środowisk, kierunków politycznych jest pełnym znakiem, że nie ma takich barier, których ludzie dobrej woli nie potrafiliby przełamać. Na dziedzińcu wkraczają młodzi Niemcy z obu części Niemiec. Zasiadamy do stołu, chwalcąc dobry polski miód. Nie ma nastroju dyplomatycznych przyjęć. Gra skoczna muzyka, wszyscy śpiewają i tańczą.

Rozmawiałem z sekretarzem generalnym komitetu festiwalowego Niemiec zachodnich. Guenther Hilmann studiuję filozofię w Monachium. Większość młodzieży Niemiec zachodnich przybyła nielegalną drogą na festiwal — powiada mi. Nie ulega wątpliwości, że większość po powrocie straci pracę i narazona będzie na prześladowania.

Przemawiał także szef ekipy FDJ, Schnabel, wznosiłszy okrzyki „Freundschaft”, „Pokój”, „Przyjaźń”. Niemcy tańczyli kawałkami z polskimi dziewczętami i szli w polonezie poprzez tureckie krużganki polskiej kwatery. Raz jeszcze złączyły się nasze do nie z dźwiękami postępowych Niemców.

Narody dają tu świadectwo rozumowi i woli pokoju. Japończycy odwiedzają Chinczyków, Francuzi przyjmują i piją wino z Vietnamczykami. Arabowie odwiedzają Żydów z Izraela. Anglicy chodzą pod rękę z Hindusami.

Wieczorem przed dworcem Bukareszt-Nord dziesiątki tysięcy różnojęzycznych wędzów słuchało i spontanicznie oklaskiwało występy artystów polskich. Opera gościła artystów radzieckich. Spotkanie artystów radzieckich z ludnością Bukaresztu, zamieniło się w obrzytmą owadę na rzecz Związku Radzieckiego.

Rankiem zawiadomiono, że do siedziby polskiej przybędzie grupa młodzieży amerykańskiej. Wyprawa 40 Amerykanów do Bukaresztu stanowi całą Odyseję. Większość nazwisk młodych dziewcząt i chłopców, należących do postępowych organizacji amerykańskich, trzymana jest w tajemnicy ze względu na szkany, jakie spotkać ich mogą ze strony obłądnego „palacza czarownic”, Mc Carthy'ego. Na tym samym miejscu, gdzie witaliśmy wczoraj Niemców, dziś weszli Amerykanie. Poznaliśmy znajomych z pociągu, którym jechaliśmy do Bukaresztu. Oto znana młoda Joseph Heijitz. W niedzielę szła na czele pochodu. Zna ją już młodzież przybyła na festiwal.

Młodzież amerykańska, która tu przybyła, opowiada nam o wrażeniach z podróży. Nie jeździ tak, jak jeżdżą amerykańscy dyplomaci. Młodzież ta jest uboga, lecz serdeczna i prosta. Przywozi z sobą pozdrowienia prawdziwej Ameryki. Ujrzelśmy tutaj oblicze tej Ameryki, ujrzelśmy i pililiśmy miód z prostymi ludźmi, którzy mimo straszliwego terroru Mc Carthy'ego i kół za nim stojących, nie rezygnują z walki o świętą sprawę przyjaźni między ludami. Śpiewaliśmy razem z nimi ich i nasze pieśni. Stuchaliśmy młodego robotnika ze stanu Ohio, który śpiewał piękną, robotniczą piosenkę amerykańską „Joe Lil”.

U wejścia nasza flaga powiewając obok gwiazdźstego, amerykańskiego sztandaru wieściła, że młodzież świata umie znaleźć wspólny język, że niezłomna jest wola utrzymania pokoju i że na obu półkulach są ludzie tej sprawie oddani, pragnący jej bronić.

TADEUSZ JACKOWSKI

Po raz pierwszy w sporcie polskim rekordowy rzut dyskiem ponad 50 m

W czasie Spartakiady O. W. Warszawa zawodnik Chojnacki ustanowił rekord Polski w rzucie dyskiem osiągając wspaniały wynik 50,30 m. Wynik ten uzyskał Chojnacki w trzecim rzucie. W czwartym rzucie osiągnął odległość 49,63 metrów.

Rekordzista jest pierwszym Polakiem, który przekroczył nieosiągalną dotychczas dla naszych zawodników granicę 50 m. Doskonale warunki, jakie daje sportowcom Państwo Ludowe, długa praca i systematyczny trening pozwoliły na uzyskanie wyniku stawiającego Chojnackiego w czołowie europejskiej. Poprzedni rekord Łomowskiego wynosił 47,46 metrów. M. F.

kolenia. Ta liczba stonki zdolna jest zniszczyć 20 hektarów ziemniaków, to znaczy całą plantację gromady Budziska. A przecież poza przypadkowym — wykryto kilkadziesiąt dalszych ognisk, z których wylęgłyby się nowe tysiące tysięcy szkodników w całej Polsce.

Toteż niezależnie od indywidualnych poszukiwań, mieszkańcy wspomnianych gromad podczas plątej powszechnej lustracji w dniu 30 lipca wylegli tłumnie, całymi rodzinami, na pola ziemniaczane. Doceniwszy rozmiary niebezpieczeństwa oczyścili plantacje i będą na pewno pilnować codziennie swych pól przez cały sierpień oraz gremialnie wyjdą znowu do siołstej i siodłowej lustracji powszechnej. Wizja ewentualnych szkód, przedstawiona przez kontrolera, zmotywowała ich do pilnej pracy i walki.

Nad naszymi plantacjami ziemniaczanymi zawisło naprawdę poważne niebezpieczeństwo. Nasilenie ognisk

A więc wiemy już, jakie cele stawiał swojemu organizmowi, przeznaczonemu dla dzieci ks. prałat z Pniew. Były to całkowicie „duchowe”
(Ciąg dalszy na str. 5)

Przyspieszamy obroty wagonów

Sprawa walki z niepotrzebnymi przestojami wagonów towarowych na niektórych stacjach — od dawna stanowi jedno z ważniejszych zadań naszych kolejarzy.

Dla usprawnienia i przyspieszenia prac ładunkowych — powołano ostatnio Kolejowe Przedsiębiorstwo Robot Ładunkowych, z oddziałami w większych miastach wojewódzkich. Oddział wielkopolski posiada obecnie dwadzieścia jeden placówek, m. in. w Poznaniu, Gnieźnie, Środzie, Witaszycach itd. Dyrekcja KPRŁ obejmuje swoją działalnością większe stacje, na których wszystkie prace związane z ładunkiem, wyładunkiem i przeładunkiem wykonywać będą pracownicy przedsiębiorstwa.

Duże są osiągnięcia oddziału KPRŁ w Poznaniu. Oddział ten zredukował do minimum przestoje wagonów na niektórych stacjach poznańskich, a plany miesieczne są wysoko przekraczane (lipiec — 150 procent). Do przodujących placówek przedsiębiorstwa należą Żnin, Witaszyce i Środa.

Aby sprawniej biegła produkcja

Nie trzeba uzasadniać, że upowszechnianie przodujących metod pracy ma nie tylko ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy, a więc i całości produkcji, ale także, dla zwiększenia zarobków robotników. Zobaczymy jak kierownictwa gospodarcze i polityczne wielkopolskich zakładów pracy podchodzą do tego zagadnienia. Dla ilustracji posłużmy się kilku przykładami:

Zakłady przemysłu chemicznego w naszym województwie należą do tych, w których nowe metody są stosunkowo dobrze rozpowszechnione. W „Stomilu” np. 155 osób pracuje metodą Kowalowa, 891 — według Zandarowej, 948 — metodą Korabielnikowej.

Duże oszczędności uzyskano w bieżącym roku w „Stomilu” przez zastosowanie pomysłu pracownika — Floriana Ostrowskiego, dzięki czemu zmniejszył się odpad kordu i drutu przy produkcji opon z 1,95 i 2,72 w styczniu br. — na 0,48 i 0,29 w maju br. (Pomysł Ostrowskiego został już zastosowany w innych zakładach w Polsce). „Stomil” otrzymał także jedną z dwu drugich na-

gród za zastosowanie metody Kowalowa w Polsce.

Znacznymi osiągnięciami legitymują się również pracownicy Fabryki Papieru „Malta”. Większość robotników zatrudnionych przy maszynach stosuje tam metodę Zandarowej.

Metoda Korabielnikowej daje dobre wyniki w Fabryce Porcelany w Chodzieży, a zwłaszcza w malarni, gdzie trzy brzoławy malarek dzięki tej metodzie zaoszczędziły w II kwartale br. 600 gr. złota. W Fabryce Wyrobów Korkowych w Poznaniu upowszechnianie przodujących metod pracy znalazło swe odbicie

głównie w podjęciu przez 90% załogi apelu Saja.

Ale np. w Poznańskich Zakładach Fosforowych tylko 16 robotników wzoruje się na Kowalowie. Tamtejsi inżynierowie i technicy nie starają się o upowszechnienie przodujących metod, a kierownictwo Zakładów nie przełamuje jeszcze starych nawyków niektórych robotników.

Stosunkowo dobrze postępuje praca nad rozpowszechnianiem doświadczeń nowatorów i racjonalizatorów w zakładach przemysłu metalowego. Przodują pod tym względem załogi: ZISPO, POMET i Zakładów Rowarowych. Metody Kowalowa, Zandarowej i inne są tam szeroko stosowane, co daje bardzo wysokie oszczędności. Także na apel Saja odpowiedziało wielu metalowców, np. w Zakładach im. J. Stalina przeszło 3 tysiące.

Duże osiągnięcia notują również kolejarze, którzy stosują łącznie 48 nowych metod pracy. Na uwagę zasługuje należyte zorganizowanie przez nich agitacja pogłówna pomagająca w ulepszeniu pracy i wprowadzaniu nowych metod pracy.

Czas, by, porzucić stare metody w budownictwie

Niepomyślnie natomiast kształtuje się sytuacja w przedsiębiorstwach budowlanych i ceramicznych. Choćby np. murarka zespołowa: system dwójkowy i trójkowy stosuje tylko 25% robotników i to głównie na większych budowach. Natomiast pracownicy przedsiębiorstw powiatowych tkwią nadal w przestarzałych metodach pracy. Jedynie w Kaliszu i przy rozbudowie POMET-u czynne są dwie tynkarki mechaniczne, których obsługują pracownicy Kutienkowi. Metoda Zandarowej stosują jedynie robotnicy Centralnych Zakładów Sprzętu Budownictwa Miejskiego. Stosunkowo lepiej przyjęli budowlani apel Saja, gdyż pod hasłem nie wypuszczania braków pracuje około 60% załóg.

Stosunek robotników, jak i kierownictwa tych przedsiębiorstw do upowszechnienia nowych metod pracy winien ulec jak najszybciej zmianie.

Z tego co napisaliśmy nasuwa się wniosek, że upowszechnianie przodujących metod pracy trzeba nie tylko organizować ale i systematycznie kontrolować, przy jednoczesnej rzetelnej pracy grup partyjnych i związkowych. (rg)



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

ELEKTROCIĘPLOWNIA W NOWEJ HUCIE

Na zdjęciu: mistrz montażu kotła siłowni Emanuel Smela, omawia wykonanie pracy przez spawaczy Kazimierza Osieckiego i Jana Owczarczyka. Brygady wchodzące w skład zespołu Smeli, zobowiązały się w czynie lipcowym skrócić prace montażowe o 8 dni. W głębi siłownia w budowie.

„Przyjeżdżajcie jak najczęściej!”

— mówią mieszkańcy wsi w odróżnieniu od niedbaluchów którym nie chce się często przygotować sali

Trzy ekipy estradowe wiejskie poznańskiego „Artosu” dały w ciągu lipca 45 przedstawień, docierając w okresie żniw do najbardziej oddalonych zakątków woj. poznańskiego. W ramach czynu lipcowego zorganizowano jeszcze 15 imprez ponad plan, obsługując przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne i wsie, w których istnieją komitety założycielskie.

Na imprezę przybywają zwykle wszyscy mieszkańcy wsi od najstarszych do najmłodszych serdecznie witając artystów. Nie ma miejscowości, gdzie by nie zegnano ekipy życzeniem: „przyjeżdżajcie jak najczęściej!”

Ale wykonanie planu repertuarowego napotyka w wielu gromadach na poważne trudności. Największą bolączką jest niedostateczna ilość środków transportu i często słaba działalność aktywu kulturalno - oświatowego przygotowującego imprezę w terenie. Często samo zdołanie bycia sali — to kłopot nie lada.

Wydać by się mogło, że w gromadach, które posiadają odpowiednio duże świetlice — sprawa nie jest trudna. Ale tak nie jest. Świetlice gminne w znacznej części przedstawiają widok godny pożałowania. Zdarza się — i to często — że artyści sprzątają sale. Typowym przykładem tego jest „świetlica” we wsi Latalice, pow. Gnieźno. Dziurawy dach, jedna deska podparta palą — w każdej chwili grozi zawale-

niem! W wielu innych gromadach świetlice zamieniane bywają w miejsca skupu jaj, czy składów zboża. Gdzie indziej znowu, sale, znajdujące się w rękach prywatnych, pozostają w stanie jeszcze większego zaniedbania. Tu znowu przykładem może być sala w Błaszach, pow. kaliskiego. Prywatny właściciel lokalu nie chce utrzymywać sali w stanie, pozwalającym na jej wykorzystanie, a Prezydium GRN i Zarząd Gminny Związku Samopomocy Chłopskiej nie pomyślały o tym zupełnie.

Przykłady niedbalstwa są niestety dość częste. Utrudnia ono, rzecz jasna, pracę „Artosu”. Ludność pragnie oglądać wartościowe imprezy „Artosu”, domaga się ich z uznaniem godną natarczywością, artyści chętnie wyjeżdżają w teren, aby dać mieszkańcom wsi po całodiennej pracy dobrą rozrywkę. W okresie żniw kierownictwo „Artosu” zmobilizowało nawet większą liczbę artystów. Cóż — kiedy dobre chęci rozbijają się niejednokrotnie o niedbalstwo, czego kilka przykładów daliśmy powyżej.

Trzeba więc, aby referenci oświatowi rad narodowych wykazali więcej inicjatywy w pobudzaniu zarządków organizacji społecznych do pracy nad ożywieniem świetlic.

(kas)

Pilne!

Z powodu kilku wypadków zachorowań na tyfus w miejscowości Jerka — zamknięto na pewien czas istniejące tam przedszkole. — Przeprowadzono szereg środków ochronnych, chorzy — wyleczni, wrócili ze szpitala, mieszkańcy Jerki zapomnieli już o chorobie — przedszkole jednak dotychczas nie otworzyło. A żniwa w pełni i dzieci matek pracujących pozostają bez opieki. (1526)

Odpowiadamy Czytelnikom

Teofil Wojtaś. W wyniku naszej interwencji, dostawa pieczywa do sklepu Samopomocy Chłopskiej na Podolach uległa poprawie. Obecnie pieczywo dostarczane jest regularnie w godzinach rannych. Kierownictwo PSS poleciło piekarni, aby nie wypuszczała chleba spieczonego i niedopieczonego. (1324-M)

A. J. Chęć objąć gospodarstwo w woj. zielonogórskim, musi Pan zwrócić się do Prezydium WRN w Zielonej Górze, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa. (1527-P)

Jan Sierszuleki. Na złożony w Prezydium PRN w Czempińu wniosek, żona Pana otrzymała odpowiedź dopiero po naszej interwencji. Pracownik, który niedopatrzył terminowego załatwienia sprawy, otrzymał upomnienie. (798P)

to warto przeczytać

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się reportaż Teresy Chabowskiej, zatytułowany „Czwarta wiosna w Grochowie”.

Grochów jest to wieś w powiecie kutnowskim, w której w 1949 roku powstała spółdzielnia produkcyjna. Początki były ciężkie. Inicjatorzy spółdzielni musieli walczyć z wroga robotą miejscowych kulaków, pokonywać opory i uprzedzenia biedoty i średniaków.

Młodej spółdzielni w ciężkich chwilach przyszło z pomocą państwo, które udzieliło jej potrzebnych kredytów. Zaopiekowali się nią również kolejarze kutnowscy.

Reportaż Teresy Chabowskiej, w żywo napisanych obrazkach, kreśli prawdziwe sylwetki spółdzielców. Pokazuje nam ich myśli, dążenia i kłopoty. Opowiada o tym, jak spółdzielnia wychowywała ich, jak wraz ze spółdzielnią wyrosła i się rozwijała. Str. 140, cena 2,40 zł.

ROSNA NOWE DOMY na Starym Mieście

Już wkrótce dalsi lokatorzy wprowadzą się do mieszkań na poznańskiej Starówce

W wąskiej uliczki, renesansowe wieżycy. Idąc chodnikiem Starego Rynku, Wodnej, Koziej lub Ślusarskiej wkraczasz jak gdyby w przeszłość. Każdy fragment starych murów przypomina minione wieki, dawne legendy i podania.

Jeszcze niedawno sterczały tu mury wypalonych domów, groziły zawaleniem kikuty zczerniałych kominów. Dzisiaj raduje oczy czerwieni nowych ścian, biel ram okien nych, ciemne plamy drzwi. A już jutro w nowych domach rozbrzmi śmiech dzieci, radosne głosy nowych mieszkańców. Tylko elewacje domów na Starym Mieście zachowały swój zabytkowy charakter renesansu. Wnętrza całkowicie dostosowano do nowych potrzeb i wymagań. Rekonstrukcja domów na Starym Mieście zerwała całkowicie ze stylem budownictwa kapitalistycznego, eliminując ciemne, obskurne studnie podwórek na rzecz przestronnych, jasnych zieleńców, by powietrze i słońce szeroko dochodziło do mieszkań „poznańskiej starówki”.

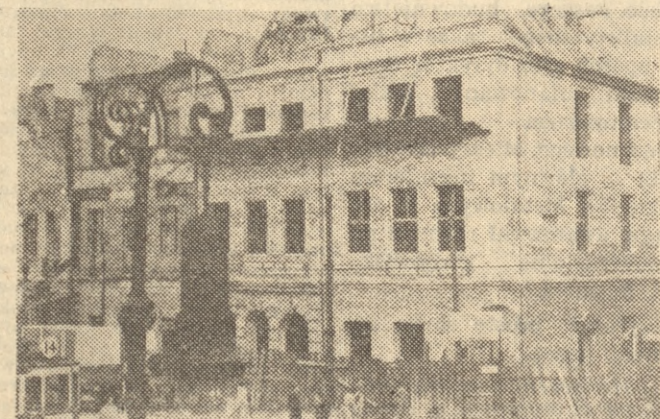
ZA DOBRĄ PRACĘ PIĘKNE MIESZKANIE

66-letnia Julia Kołodziejska jest jednym z wielu mieszkańców nowych domów przy ulicy Koziej nr 25/26. — Jeszcze przed paru tygodniami mieszkaliśmy z rodziną w jednym pokoju przy ul. Okopowej na Starolecie — opowiada. Tutaj mamy 3 pokoje z kuchnią i łazienką, każde z nas mieszka wygodnie. Mój wnuk — Ryszard Budziński, ślusarz maszynowy z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żelaznych, dostał to piękne mieszkanie za dobrą pracę. Także dwie wczelki: — Krystyna i Sa-

Festiwal Chopinowski w Dusznikach

W dniach od 14 do 16 sierpnia br. odbędzie się w Dusznikach — Zdroju VIII Festiwal Chopinowski, organizowany co roku dla upamiętnienia tam pobytu Chopina w sierpniu 1825 r.

W koncertach, które odbędą się w pięknym parku zdrojowym, wezmą udział najwybitniejsi polscy pianiści, m.in. prof. Zbigniew Drzewiecki oraz laureaci IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego: Barbara Hesse — Bukowska, Szymon Szymonowicz i Ryszard Bakst.



bina pracują w tej fabryce, jedna w biurze magazynu, druga w kuchni. Warto dobrze pracować, aby dostać tak wspaniałe mieszkanie, dobrze mieć takich dzielnych wnuków! — kończy z uśmiechem babcia Kołodziejska.

KOMINIARZE — NA SZCZĘŚCIE I... DLA NADZORU

Kiedy malarze zjawiają się na budowie, znak to, że niedaleki jest już dzień oddania mieszkań lokatorom.

— Wiece, nielawo się tu pracuje — mówi brygadista przodującego zespołu malarzy Michał Płokarz. — Bo to i mniejsze ściany i ta ornamentacja. Ale — dodaje po chwili — wolimy tu pracować. Odbudujemy przecież Stare Miasto!

A oto na dachu znajome czarne sylwetki. Kominiarze na budowie? Okazuje się, że kominiarze spełniają odpowiedzialną rolę nadzorców właściwego przeprowadzenia przewodów kominowych i wentylacji gazowej. „Przecież kuchnia i piec — to serce każdego mieszkania — twierdzi mistrz kominiarski Ignacy Sobieraj. — Nie chcemy, by przyszli lokatorzy tych mieszkań mieli kłopoty.”

331 IZB

W ROKU BIEŻĄCYM

Odbudowę objęto w chwili obecnej 4 bloki domów mieszkalnych. Już w najbliższych tygodniach, pod koniec sierpnia, zaczęli mieszkańcy wprowadzać się do nowych mieszkań w bloku VI znajdującym się między placem Kolegiackim i ul. Wodną. Blok I, zamknięty w obwodzie ulic Koziej, Wrocławskiej i Starego Rynku zaludni się lokatorami już w październiku br., zaś blok IV przy ul. Wodnej — w miesiąc później. Jeszcze w tym roku poza 51 izbami przy ul. Koziej (już zamieszkałymi), Zarząd Budowlany nr 15 ZBM nr 1 odda przodującym robotnikom Poznania 280 izb na osiedlu staromiejskim.

Blok III w czworoboku ulic Wodnej, Woźnej, Ślusarskiej i Klasztornej na ok. 150 izb, stanie do zimy w stanie surowym. Wykończony całkowicie w II kwartale przyszłego

Jeszcze przed kilku niedłwmi dniami sterczały tu mury wypalonych domów. Dziś — raduje oczy czerwieni nowych ścian... Fot. Zawadzki

roku, przyjmie na własną lokatorów.

Lecz i to jeszcze nie wszystko: jest przecież w odbudowie Czerwona Apteka, w której budynku już we wrześniu br. zamieszkają w bursie słuchaczki szkół artystycznych. Inna zabytkowa budowla — Pałac Działyńskich, wyciągnie w górę swe mury do końca grudnia br. Trwają również roboty przy odbudowie Ratusza.

Stare Miasto tętni pracą wielu brygad. Ze zgłiszcz i ru in wyłaniają się małe kamieniczki, wiernie odtwarzające staromiejską tradycję architektoniczną. (sti — tyb)

listy i odpowiadzi

Zza biurka widać niewiele

Brat mój będąc pracownikiem cegielni Sobótka, w powiecie ostrowskim, zajmował dotychczas mieszkanie służbowe. Obecnie na skutek choroby — trwającej sześć tygodni — otrzymał zwolnienie z pracy i równocześnie wypowiedzenie mieszkania. Jako lokal zastępczy wskazała nam dyrekcja cegielni walcącą się rudę, wymagając „drobnego” remontu: naprawy dachu, sufitu, wstawienia pieców i położenia podłogi. Na prośbę brata o wyremontowanie mieszkania kierownictwo cegielni odpowiedziało odmownie.

Czy doprawdy wskazanie nie nadającego się do użytku mieszkalnego pomieszczenia można uważać za właściwe i ostateczne załatwienie tego rodzaju sprawy?

Nadmieniam, że brat mój jest długoletnim ceglarzem — ma za sobą 55 lat pracy w tym zawodzie.

PELAGIA WYRWIŃSKA

Postępowanie dyrekcji cegielni wobec pracownika wydaje się nam niesłuszne w obydwu wypadkach: zwalniania go na skutek 6-tygodniowej choroby i pozbawiania mieszkania bez wskazania odpowiedniego pomieszczenia zastępczego.

Nie wierzymy, że kierownictwo cegielni Sobótka dobrze i rzetelnie przeanalizowało swe decyzje i w obydwu tych sprawach nie ma już nic więcej do powiedzenia. (1534)

Tak często, niestety, bywa



Bez podpisu.

Głos sportowy" dziękuje

Wpłynęła do nas kartka, pisa- na systemem Braille'owskim od zawodników Koła Sportowego Niewidomych z Poznania, prze- bywających na obozie kondycyj- nym w Pszczewie.

Niewidomi sportowcy przeka- zują naszym Czytelnikom ser- deczne pozdrowienia.

Dziękujemy w imieniu Czy- telników i naszym za pamięć i życzymy sportowcom w Pszcze- wie najlepszych wyników na zbliżających się mistrzostwach Polski niewidomych.

Motocross

W Środzie

Trzecią eliminacją do mi- strzostw okręgu poznańskiego będzie Motocross, który w dniu 9 bm. organizuje Sekcja Motorowa średzkiego Koleja- rza.

Trasa o długości 1600 m, którą zawodnicy muszą prze- być dziesięciokrotnie, prowa- dzić będzie koło łażenek średzkiego w dolinie rzeczki Moskawy. Sam teren jest trudny, pagórkowaty, z prze- jazdem przez rzeczkę. Wyma- ga więc od motorowców sta- rannego przygotowania ma- szyn.

Do chwili obecnej zgłosiło się do Motocrossu przeszło 40 kierowców, reprezentujących barwy Ognia, Unii, GWKS, Gwardii i Kolejara.

Próbne starty odbędą się w sobotę. (x)

Trójka poznańskich mistrzów CRZZ



Na ostatnich mistrzostwach lekkoatletycznych CRZZ, które odbyły się w Gdańsku, troje poznańczyków zdo- było tytuły mistrzowskie. Od lewej: Młiniak (200 m), Bartek (1500 m) i Jarzembowski (200 m).



Po II plenum ZW ZMP

Niechlubna cyfra — 11 proc.

„Podstawowe znaczenie dla rozwoju kultury fizycz- nej i sportu posiada jednolity system wychowania fizycznego, polegający na zdobywaniu odznaki BSPO stopnia dziecięcego i młodzieżowego, SPO I i II sto- pnia oraz klas sportowych młodzieżowej, stopnia III, II i I oraz najwyższej — klasy mistrzowskiej.”

(Z referatu wygłoszonego na II Plenum ZW ZMP).

W roku 1952 młodzież wo- jewództwa poznańskiego zdo- była blisko 43 000 odznak BSPO i SPO, przekraczając znacznie plan. Najpoważniej- sze osiągnięcia miała mło- dzież szkolna, która uzyska- ła trzy razy więcej odznak niż przewidywał plan.

W pierwszym półroczu o- becnego sezonu młodzież na- szego województwa uzyskała zaledwie 3 508 odznak SPO, czyli 11 procent planu rocz- nego. To jest stanowczo za mało!

Katastrofalnie przedstawia się sytuacja w powiecie cho- dzieskim, gdzie kilka tysięcy młodzieży uzyskało „a” i (słownie: jedną) odznakę SPO. W ogonie wloką się tak- że powiaty: Gostyń, Ostrów i Nowy Tomyśl.

Te alarmujące wieści winy obudzić PKKF i oraz po- wiatowe władze sportowe LZS i wszystkich innych zrze-

szeń sportowych z długiego i beztrudnego snu.

Trzeba też wskazać, że w tym roku młodzież zdobyła zaledwie 1216 klas sporto- wych, co równa się wykona- niu 12,5 proc. planu roczne- go. Na szarym końcu w rea- lizacji tego planu pozostają powiaty Chodzież, Gniezno, Gostyń i Jarocin.

Wśród niektórych zawo- dników panuje mylny i szkodliwy pogląd, że odzna- ka SPO jest niepotrzebna. O tym, jak bardzo się ci zawodnicy mylą, świadczą rekordy sportowców ra- dzieckich i ostatnie zwycię- stwa polskich bokserów. Głównym źródłem tych re- kordów i zwycięstw jest — obok masowości sportu — treningi oparte na jak naj- dalej idącej wszechstron- ności.

Ze startowanie w jednej dziedzinie sportu można i trzeba pogodzić ze zdobywa- niem odznaki SPO i klas sportowych świadczy przy- kład przodującego w naszym województwie koła sportowe- go ZS Kolejarski przy DOKP w Poznaniu, skąd wywodzi się pierwszoligowe drużyny piłki nożnej oraz koszykówki męskiej i żeńskiej. Członko- wie tego koła posiadają na swym koncie 356 zdobytych odznak sportowych i kilkadziesiąt SPO.

Czas, aby wszyscy sportow- cy i cała młodzież skupiona w LZS-ach, SKS-ach i zrze- szeniach sportowych wzięli z nich przykład i jako najbliż- sze zadanie postawili sobie zdobycie odznaki SPO.

M. Flejsierowicz

15, 16 i 17 bm. w Toruniu grać będą hokeiści NRD i Austrii

W Szklarskiej Porębie prze- bywają na obozie kondycyj- no - treningowym hokeiści gdzie przygotowują się do międzynarodowego turnieju pod kierownictwem tren- rów: Wojtyśki (W-wa), Kasiego (Poznań) i Kędzi (Gdańsk).

Na obozie są reprezentan- ci wszystkich naszych ośro- dów hokejowych w liczbie ponad 30, z których zostaną zestawione dwie reprezenta- cje. Jedną wystąpi pod na- zwą Spójni, drugą jako Stal.

Obie te drużyny zmierzą się w turnieju z reprezenta- cjami Austrii i NRD w dniach 15, 16 i 17 bm. w Toruniu na boisku Kolejarskim.

Podczas ostatnich rozgry- wek o Puchar Miast przysli- nasi reprezentanci nie wyka- zali najlepszej formy. Zwró- ciliśmy się więc do trenera Kasiego, który oświadczył nam, co następuje:

— Istotnie — mówi nasz rozmówca — kadrowicze wy- padli nienajlepiej. Tłuma- czyć to należy tym, że prze- bywali oni na obozie zale- dwie kilka dni. Jednak do turnieju międzynarodowego w grodzie Kopernika, znajdują się w pełni formy. (p)

Wioslarze radzieccy na mistrzostwach świata

Ekipa wiosłarzy radzieckich wyjechała do Danii na wiosła- rskie mistrzostwa świata. Na czele ekipy znajduje się mistrz olimpijski w jedynkach — Tlu- kałow. Osady radzieckie starto- wać będą we wszystkich konk- urencjach: w jedynkach, dwój- kach, czwórkach i ósemkach.

Juniorzy na kortach AZS

Tegoroczne mistrzostwa te- nisowe juniorów Wielkopolski, które rozpoczyna się w dniu dzisiejszym o godz. 9 na kortach AZS zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Na ostatnich zawodach klasyfi- kacyjnych reprezentanci Poz- nania zajęli pierwszą lokatę indywidualnie i zespołowo. (x)



Wędkarze chcą mieć własne pismo

Jeden z Czytelników naszego działu, znany aktywista wę- dkarzy — ob. L. Nowak z Rawi- cza, pisząc do nas, w ten sposób wyraża swój pogląd na zagad- nienie wznowienia miesięcznika wędkarskiego: „Nie możemy (wędkarze rawicki) zrozumieć, dlaczego Zarząd Główny Pol- skiego Związku Wędkarskiego rezygnuje z tak pożytecznego środ- ka oddziaływania wychowawcze- go i organizacyjnego, jakim jest fachowy periodyk wędkarski. U nas np. — pisze dalej ob. No- wak — praca organizacyjna wre. Mamy duże osiągnięcia organi- zacyjne - szkoleniowe w walce z kłusownictwem, w dziedzinie skutecznego zapobiegania zanie- czyszczeniu wód, śniecia ryb itd. Naszym doświadczeniem — kończy swe uwagi ob. Nowak — chcielibyśmy podzielić się z in- nymi.

Nikt nie zaprzeczy, że organi- zacja, obejmująca 100 tysięcy zrzeszonych członków wędkarzy, zasługuje na własny organ, któ- ry byłby skutecznym instrumen- tem społecznego i wychowaw- czego oddziaływania na szeroko- masę wędkarzy, współgospo- darujących w środowisku wod- nym i w jego bogactwach. Po- trzeba wznowienia periodyku wędkarskiego istnieje nie od dzisiaj. Nigdy jednak jeszcze nie występowała ona z taką o- strością, jak obecnie, kiedy to, na skutek organizacyjnego o- krępieńia Polskiego Związku Wędkarskiego oraz wskutek wy- krystalizowania się jego linii programowej - strukturalnej, ca- łością pracy społeczno - spor- towej zrzeszonego wędkarstwa wchodzi na właściwe tory.

Wprawdzie miesięcznik „Go- spodarka Rybna”, posiada stały dział pt. „Wędkarstwo”, w któ- rym poruszane są w szczyplych ramach sprawy wędkarstwa. Za- równo jednak wyinknowe trak- towanie tych zagadnień, dalej sama specyficzność wspomnianego miesięcznika pod względem techniczno - gospodarczego u- mowańa zagadnień rybactwa środowiskowego, jak wreszcie wy- soka cena „Gospodarki Rybnej” (cena numeru zł 5-), czyni pi- smo to mało atrakcyjnym dla w- dkarzy.

Faktem jest, że w Związku Radzieckim oraz w szeregu brat- nych krajów demokracji ludo- wej, wędkarze korzystają w

swej pracy społeczno - sporto- wej z własnych periodyków i szerokiej pomocy prasy. I tak np. w Związku Radzieckim otwarte są dla zagadnień wę- dkarstwa lamy pisma „Sowiecki sport” oraz wielu innych peri- dyków. Kieł

Ze starych dokumentów

(Dokończenie ze str. 3)

ne” zadania. Zamierzenia by- ły wyraźne — i co ważniejsze — linia polityczna zgodna z teoretycznym organem Epi- skopatu. Hasłem było „zdo- bywać rozległe ziemie Rosji”. Tu już żadnych przenosiń nie było.

Stało się inaczej

Nie udało się „krucjata” ze swastyką, naród radziecki rozgromił hitlerowskich na- pastników. Pozostały jednak żyli dzieci, sieroty, matek w wielu krajach Europy, — również i w naszej Ojczyźnie. Przeszliśmy straszliwe lek- cje historii. Dziś nie mamy wątpliwości — że tylko nasz ustroj, że tylko poparcie i po- moc Związku Radzieckiego, że tylko siła obozu pokoju stwarza sytuację, w której nie mogą powrócić się ani „krucjaty”, ani „fabrykancie- kie kredyty”, ani pacyfikacje obszarów Chłopskiego i młotretowanie bezsilności wy- zyskiwanych ludzi.

Dobrze jest jednak odświe- żyć sobie w pamięci dawne wydarzenia, by jeszcze raz potwierdzić świadectwo wiel- kiej prawdy, że tylko pań- stwo, w którym władza lud- praca i miłość, wsi może rozwijać się bez wewnętrz- nych kataklizmów i krwa- wych starć, a niepodległym może być tylko naród, który zrzucił z siebie jarzmo kapi- talistów i obszarników.

JANUSZ LIKOWSKI

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sekcji księgowości materiałowej i st. księgowego do Oddziału Zaopatrzenia Robotni- czego, siły wykwalifikowane ze znajomością RPK zatrudni natychmiast Zjednoczenie Robót Inżyni- eryjnych Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. K1704

Rotaprinter, litografa-rysownika, korektora, ma- szynistę notarialną poszukuje instytucja pań- stwowa. Tylko pierwszorędne doświadczone siły zechcą złożyć zgłoszenia z wykazem dotychczas- wej działalności. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla K1702.

Monterów na piece piekarskie rurkowe i pier- siowe, murarzy szamotowych oraz zwykłych, robo- tników do pomocy murarzy przyjmą zaraz Woje- wódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe w Po- znaniu, ul. Kolejowa 1-3. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny. K1695

Kierownicy sklepów branży chemicznej (drogic- si dypłomowani) potrzebni. — Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja M. H. D., Art. Gosp. Dom. i Chemiczny- mi, Dział Kadr, w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39. K1696

Monterów chłodziarek, techników mechaników, techników elektryków oraz inżyniera ze zna- jomością chłodziarek przyjmie natychmiast Przed- siębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu We- wnętrznego. Warunki pracy według przewidzia- nego Układu Zbiorowego Budownictwa. Zgłosze- nia osobiste z dokumentami: Poznań, ul. Trau- gutta 1/9, pokój nr 63. K1693

Nieruchomości

Parcelę w Starolecie, 1150 m² sprzedam. Informacje: Poznań, Dąbrowskiego 70, m. 16. 11069g

Parcelę opłotowaną, blisko dworca (Podolany) oraz (Staro- lecie) sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyń- skiego 105. 11123g

Parcelę na Ostrorogu zdecydowa- nemu sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14. 11260g

Domek 1-rodzinny, do odbu- dowy, z ogrodem owocowym, sprzedam. Wiadomości: Poznań, Strzelecka 30, m. 5. 11201g

Kamienice, wille, parcele po- leca, poszukuje: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 11187g

Polowe domu z ogrodem, wol- nym mieszkaniem, przy Pozna- niu, sprzedam. — Franciszek Drah, Wronki, Rokossowskie- go 26. 11240g

Parcelę w Antoninku sprzeda- wa właściciel. Poznań, Poznańska 57, m. 6. 11197g

Polowe domu 2-rodzinnego sprzedam. Murowana Gołina, Młyńska 1a. 11167g

Kupno

Pierze na pierzynę kupię. — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11158g.

Dłgi motocyklowe 300 — 450 — 19 kupię. Poznań, Ro- kossowskiego 168a, m. 1. 11150g

Kupię platformę 1-1 1/4 ton- ową gumową lub podwozie bez ogumienia. Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11142g.

Łóżecko dziecięce metalowe kupię. — Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11133g.

Planino, biurko, dywan, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 11117g.

Apapet do zdjęć filmowych. 16 mm, kupię. Oferty z opi- sem, ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11115g.

Krótki wiedeński biały, ol- brzymi biały, kury wyandeli biały lub sussexy, gołębie: pawiki i rysie kupię. Pułyski, poczta Biały Kościół. 11805gp

Kupię saxofon (tenor lub alt). Oferty: Zagań, Władysława Łokietka 18, Oswald Grinholc. K1684

„Biedermayer” salonik, krze- sia, fotele i stoly, kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11175g.

Blam damski, w dobrym stan- ie, kupię. Poznań, Kwiatowa 8, m. 14. 11215g

Sprzedaż

Samochód osobowy, maolitra- żowy, w dobrym stanie, prze- dam. Mosina, Kolejowa 6, te- lefon 19. 11034g

Wózki autka koszykowe, spa- cerówki na łożyskach prze- dają Lesiński Poznań, Żydow- ska 33. 11146g

Spacerówkę nową sprzedam. Poznań, Staszica 25, m. 7. 11113g

Młode owczarki alaskie prze- dam. Informacje: Poznań, te- lefon 62-81g. 11116g

DKW 300 cm³, typ S. B., w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 168a, garaż. 11151g

Wózek sportowy, 2-kołowy, nowy, sprzedam. Poznań, Kras- ińskiego 10, m. 2, telefon 24-68. 11140g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Garbary 14, m. 5. 11164g

Adapter AEG z płytami prze- dam. Poznań Małeckiego 34, m. 12. 11163g

Spacerówkę wzór czeski, no- wą, sprzedam. Poznań-Debiec, Wiśniowa 74, m. 24, blok 4. 11160g

Samochód „Mercedes”, 4-cyl- w bardzo dobrym stanie, prze- dam. Poznań, Knińskiego 16a, telefon 79-03. 11159g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11155g.

Motocykl DKW 200 cm³ prze- dam. Poznań, Roosevelta 13, w podwórzu, od godz. 16-18. 11154g

Motocykl z przyczepką, w do- brym stanie, sprzedam lub za- bieram na parcie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 11132g.

Sprzedam bransoletę złotą oko- ło 150 gramów wżół. zamie- nia na dobry samochód osobowy Opel-Olimpia lub Kadet. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla K1691.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek (auto), koszykowy — sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26, m. 120. 11198g

Wyżła krótkowłosego roc- nego, sprzedam. Poznań, Kra- szewskiego 15, m. 6. 11812p

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Madaliń- skiego 9, m. 16. 11810p

Łódź gumowa (ponton) prze- dam. 600 zł. Poznań, tele- fon 16-78 (po południu). 11809p

Fisharmonium tanio sprzedam. Podsiński, Poznań, Szkoła 5, m. 17. 11809p

Akwarium (250 litrów) z ryb- kami, roślinami, sprzedam. — Poznań, pl. Wolności 18, m. 3, prawa oficyna. 11188g

Wózek spacerowy sprzedam. Poznań Kościuski 105, m. 6. 11182g

Skórki sealowe na futerka o- kazyjnie sprzedam. Poznań, Winklera 19, m. 4. 11178g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Ogrodowa 18, m. 3. 11177g

Radio „Agat”, nowe, 1700 zł, sprzedam. Poznań-Debiec, Gli- wicka 1, m. 1. 11174g

Sprzedam komplet mebli do gabinetu. Poznań, Niedziałkow- skiego 27, m. 7, od godz. 18. 11171g

Wóz do zwózki drzewa z lasu, przód i tył na skrętach żelaz- nych, kłonic 2 razy łamane, opony 750 X 20, sprzedam. Poznań, ul. Chodzieska 1/3. 11170g

Silnik elektryczny 1,5 oraz 0,5 KW, 1400 obrótów, 3-fazowy, na prąd zmienny, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11169g.

Młoda, dobra krowa sprzedam. Poznań, Górczyńska 26. 11168g

Wózek koszykowy na pasach, w bardzo dobrym stanie prze- dam. — Poznań Jackowskie- go 52, m. 8. 11165g

Motocykl B. M. W. 350 cm³ sprzedam. Poznań, Robocza 5, od godz. 15. 11204g

Cegły z rozbiórki, 5000 sztuk sprzedam. Dostawa wagonów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11208g.

Motocykl „Victoria”, 350 cm³ w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Poznań, Piekary 22/23, m. 19. 11206g

Malżeństwo bezdzietne poszu- kuje pokoju, najchętniej z te- lefonem, w centrum miasta. Warunki do omówienia: Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 11077g.

2 mieszkanie 2- i 3-pokojo- we z przynależnościami od- dam do remontu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 11077g.

Młody asystent leśnictwa po- szukuje pokoju umiłowanego lub pustego. Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11066g.

Zamienie 2 1/2 pokoju z kuch- nią we Wrocławiu na pokój z kuchnią w Poznaniu. Palusz, Poznań, Fredry 3, m. 11. 11119g

Inżynier samotny poszukuje niekierującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 11265g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuch- nią, soneczne, na Jełcach, zamieniam na 3 lub 2 1/2 pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11128g.

Samotny pracujący poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11135g.

Trzy pokoje z kuchnią, łazien- ką, samodzielną, na Winogra- dach, zamieniam na większe, dzielnicę obywatela. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 11141g.

Kawaler z wyższym wykształ- czeniem na stanowisku poszu- kuje pokoju. Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11143g.

Trzy pokoje z kuchnią i ła- zienką w Szamotułach k. Po- znania spieszenie zamieniam na podobne lub mniejsze w Po- znaniu. Warunki do omówie- nia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11145g.

Malżeństwo starsze bezdzietne poszukuje pokoju w spokojnej rodzinie. Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11183g.

Pokoju z kuchnią względnie 2 do remontu spieszenie po- szukuje młode małżeństwo. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11185g.

Dwóch uczni na pokój przy- jmie. Adres wskaże Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, nr 11137g.

Pracującemu pana na wspólny pokój przyjmie. Poznań, Wro- cławska 14, m. 8, od godz. 14 do 16. 11148g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią (dozorowania) na podobne bez dozorowania. Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11157g.

1 1/2 pokoju z kuchnią, samo- dzielne, w śródmieściu, za- mieniam na pokój z kuchnią, samodzielną. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11153g.

Zamienie mieszkanie 2-poko- jowe z kuchnią w Zielonej Górze na podobne w Pozna- niu. Zgłoszenia: Zielona Góra, Bolesława Chrobrego 15, I. Papierz. K1692

Zamienie duży, soneczny po- kój, III ptr., przy Rynku Wil- deckim, na pokój z kuchnią, samodzielną. Warunki do om- ówienia. — Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11166g.

Samotny kupiec szuka pokoju umiłowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11192g.

Zamienie (tylko z pracowni- kiem Zispa) pokój z kuchnią, samodzielną (Debiec, Osiedle Świercowskie), dogodna komu- nikacja, na podobne lub więk- sze. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11173g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami w Stalino- grodu na podobne w Pozna- niu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11179g.

Malżeństwo starsze bezdzietne poszukuje pokoju w spokojnej rodzinie. Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11183g.

Pokoju z kuchnią względnie 2 do remontu spieszenie po- szukuje młode małżeństwo. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, dla 11185g.

Pracujący poszukuje pokoju. Poznań, 27 Grudnia 12, m. 24. 11172g

Starsza pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Zgło- szenia: Waleczak, Poznań, Ro- kossowskiego 173, m. 25. 11811p

Dwie osoby poszukują na o- kres 6 miesięcy pokoju z kuch- nią lub używaniem. Ewli, remont przeprowadza. Warun- ki do omówienia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 11190g.

Pokój z kuchnią zamieniam na większe mieszkanie. Poznań, Wielka 13, m. 12. 11200g

Pokoju umiłowanego na o- kres kilku miesięcy poszuku- je handlowiec. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11199g.

Zamienie pokój z wspólną kuch- nią na pokój z kuchnią, sa- modzielną. Poznań, tel. 41-38. 11199g

Praca

Penie biegle haftujące ręcznie, maszynowo i do okretki po- trzebne. Prace oddam posiada- jącej odpowiednią maszynę w domu. — Oferty: Biuro Og-łoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11198g.

Przyjme przynieszonego malarza i malarkę. Wytwórnia Łatek, Poznań, ul. Mickiewicza 15. 11110g

Starsza gospodyni (rentistka) przyjmie pracę u samotnej względnie u 2 osób. — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świe- rzewskiego 3, nr 11186g.

Gospośia potrzebna. Poznań, Łazarz Konopnickiej 22, I p. 11127g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczes- nych, wycieczki: Szczurkowa, Szcurek, Poznań, al. Marcin- kowskiego 2a. 10905g

Dzień POZNANIA

◊ 1 bm. teatry dramatycznej Poznań wznawia przedstawienia, zespół Opery poznańskiej natomiast rozjechał się na zasłużony wypoczynek.

◊ Na sezon artystyczny w Operze poznańskiej, który rozpocznie się w dniu 6 IX br., zaangażowano Adolfa Popławskiego, jako stałego reżysera. Ponadto zespół operowy powiększy się o 2 nowych solistów: tenora — Mariana Skonbę z Wrocławia i barytona — Henryka Guzka z Poznania.

◊ RSP „Zjednoczeni Fryzjerzy” uruchomili przy ulicy Rokossovskiego nr 77 punkt naprawy łalek wraz z warsztatem perukarskim.

Szkoły górnicze przyjmują jeszcze uczniów

Dwuletnie zasadnicze szkoły oraz technika górnicze w woj. stalinogrodzkiem przyjmują jeszcze do 31 sierpnia zgłoszenia uczniów na rok szkolny 1953/54.

Warunki przyjęcia do szkół zasadniczych są następujące: przydatność do zawodu górniczego stwierdzona świadectwem lekarskim, wiek od 15 do 17 lat, ukończenie szkoły podstawowej (przyjmowani są też chłopcy po 5 klasach, dla których organizowane są specjalne oddziały).

Uczniowie otrzymują stypendia (288 zł miesięcznie), całonocne utrzymanie, mieszkanie z opieką lekarską i umundurowanie, a nowo-zgłoszeni — także zwrot kosztów podróży.

Do techników górniczych przyjmowani będą kandydaci, którzy: ukończyli 14, a nie przekroczyli 16 lat, ukończyli 7 klas szkoły podstawowej i posiadają odpowiednie zdrowie.

Podania do obu szkół należy składać do CZSZ Ministerstwa Górnictwa w Bytomiu, ul. Małgorzatkę 8. Informacji dotyczących szkolenia w zawodzie górniczym udziela Dyrekcja Szkolenia Zawodowego w Poznaniu.

WILLA NAD RZEKĄ ENNS



L. PŁATOW

TLUMACZYŁ E. WOŁYŃCZYK

Koncentracja jadu w powietrzu stopniowo zwiększała się, lecz sądząc z wyników, Gert nie odczuwał już większego strachu. Nie można było zauważyć charakterystycznego chaotycznego zachowania się, ani osłabienia woli. Luteol, wydawało się, wywoływał w jego organizmie jakąś odwrotną, obronną reakcję.

Czy znaczyło to, że w formule luteolu był błąd? Dlaczego gaz tak nagle odmówił posłuszeństwa? Dlaczego już w przeddzień doprowadzenia eksperymentu do końca na terenie doświadczalnym nastąpił wypadek buntu?

Opierając się na porównaniu, przytoczonym w zeszycie, można było powiedzieć, że zlamano się toczone ostrze, a nie kamień szlifierski!...

Tak, to stał, z gabinetu niemieckiego toksyloga, wynalazcy nowego trującego środka, wyglądało to, co działo się z Gertem w ogrodzie.

Nadarmo śleczął Kannabich nad swoimi chemicznymi formułkami, sprawdzając je po raz tysięczny, z uporem maniakalnym, prawie z rozpaczą. Przedmiot doświadczeń noszący numer 23 nie bał się!

Jak tu w zeszycie wszystko było skrupulatnie wykreślone, jak to wszystko powstało prosty przy tym stole chemika, wśród starannie wyostrzonych płótków i grubych słowników! Dusza człowieka została rozłożona, wciśnięta w krótką chemiczną formułę.

Lecz właśnie to było błędem faszysty. Dusza nie mieściła się w formule. Być może, w walce z luteolem, ludzki organizm przechodził pierwszy wstrząs, który powodował możliwość przeciwstawienia się działaniu jadu.

Zesztywniał Gertowi i tę dziwną przerwę, jaka nastąpiła 14 kwietnia. Okazało się, że w przeddzień Armia Radziecka wyzwoliła Wiedeń.

Po tym fakcie Kannabich został wezwany do sztabu dowódcy hitlerowskich wojsk w Austrii. Rozmowa była najprawdopodobniej nieprzyjemna. „Dowódca nie podał mi ręki — zanotowano w zeszycie. — Spytał mnie,



Z całej Polski przybyli do naszego województwa junacy SP by pomóc robotnikom PGR-ów w pracy rolnej. Na zdjęciu widzimy dziewczęta z warszawskich szkół, które przybyły do PGR w Kamieniu Małym. Junaczki SP III plutonu z brygady nr 592 spędzają wolny po całonocnej pracy czas na wesołej zabawie.

Aby praca na roli wydajniejsza i lżejsza była

Maszyny posłuszne dłońm robotnika pracują tym lepiej i wydajniej, im więcej serca i uwagi poświęci im człowiek, udoskonalając je i ulepszając.

Romanowi Kaźmierczakowi, kowalowi w średnich warsztatach POM-u, przez dłuższy czas nie dawały spokoju plugi wieloskibowe. Pod czas pracy często pękały haki.

— Czekał, ty psia jucho! — mówił nieraz kowal patrząc z zafascynowaniem na te haki. Drapał się głową, myślał, oglądał je tysiąc razy.

Po raz trzeci z rzędu

Po raz trzeci z rzędu I miejsce we współzawodnictwie pracy za II kwartał br. uzyskała załoga Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych i tym samym zatrzymała już na stałe przechodni dotychczas proporcje.

Plan produkcji cegły surowej wykonany został w 112,1 proc., a w cegle palonej — 107,9 proc. Ponad wyznaczony plan wykonano 769 500 sztuk surowki wartości 158 671,80 zł oraz 389 200 szt. cegły gotowej przedstawiającej wartość ponad 150 tys. zł. (woż)

Wreszcie wykombinował taki hak, który wytrzymał wszelkie wstrząsy.

Kowal zrealizował ponadto pomysł dyr. Bednarczyka, łącząc dwa siewniki w jeden 6-metrowy oraz wspólnie z innymi pracownikami i traktorystami rozwiązał problem przewożenia tej, tak bardzo szerokiej maszyny. Dziś spółdzielcy powiatu średzkiego żądają przede wszystkim tych siewników, które im skracają czas siewu o połowę. Pomysł ten winien być zastosowany również w innych ośrodkach maszynowych.

Maszyniście PGR Żerniki. Zespół Kórniki, Nikodemowi Kwiatkowskiemu nie podobał się sposób wyrzucania słomy tzw. krzyżowej.

— Za dużo tu ludzi przy tej robocie — myślał.

W Jarocinie powstaje internat dla słuchaczy Technikum Drzewnego

W Jarocinie istnieje Technikum Przemysłu Drzewnego — jedyna tego rodzaju szkoła w kraju. Dla szkoły tej buduje Zarząd 15 Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 w Poznaniu przy ul. Rokossovskiego nowoczesny internat na około 300 osób. Obecnie stawiane są mury

Przodują dziewczęta z trzeciego plutonu

W pierwszych dniach sierpnia do wielu zespołów PGR przybyły na nowy turnus brygady SP, by pomóc przy zbiorze reszty zbóż, omłotach i innych pracach rolnych.

Do PGR Baczyn, Zespół Stanowice pow. Gorzów przybyła brygada 613 z Lublina. Dziewczęta ze szkół TPD, Liceum Pedagogicznego i Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Lublinie z młodzieńcym zapalem przystąpiły do pracy. Gospodarstwo to z braku dostatecznej ilości pracowników opóźniło się

niedużo ze zniwami. Po raz pierwszy przybyły tu z pomocą junaczki SP.

Już w pierwszych dniach swego pobytu wykazały one dużo inicjatywy i postanawiają wysoko przekraczać normy. Na czoło junaczek wysunęły się: Teresa Sudat, Halina Kasztelan i Antonina Blachnio. Poza pracą w polu dziewczęta pracują społecznie. W pierwszych dniach turnusu założyły one koło ZMP.

Do PGR Kamień Mały w Zespole Dobroszyn przybyły dziewczęta ze szkół warszawskich TPD nr 3 i Szkoły im. Żmichowskiej. III pluton dziewcząt ze szkoły nr 3 prouduje w pracy i swym przykładem pociąga pozostałe junaczki.

Do wyróżniających się należą: Janina Czajkowska, Krystyna Dobrenycka, Zofia Witkowska, Irena Sobolewska, Zdzisława Chojnacka, Lila Wiśniewska i Krystyna Chelchowska, córka Ministra PGR, która swym przykładem pociąga całą brygadę.

Kierownictwo gospodarstwa z uznaniem wyraża się o pracy junaczek. Po pracy młodzież spędza wolny czas przy śpiewie, na tańcach i nauce. (czm)

Z Wielkopolski

Małorolni chłopcy: Józefat Polas z gromady Jagodno — gm. Kostrzyn Wlkp. i Jan Szafranski — sołtys gromady Dzierżnica, gmina Nekla oraz średniorolny chłop Antoni Kotecki z Dzierżnicy — pow. Środa, zobowiązali się na jednym z zebrań gromadkich wykonać roczny plan odstawy zboża do końca ub. miesiąca br. Ich przykład pociągał za sobą innych obecnych na zebraniu chłopów, którzy postanowili również w jak najkrótszym czasie odstawić swe zboże do punktów skupu. (N.)

W ostatnich dniach przybyła do Chodzieży na drugi turnus kolonii letnich młodzieńców poznańskich i leszczyńskich szkół podstawowych. W dniu otwarcia kolonii młodzieńcy złożyli meldunek o podjętych zobowiązaniach. W części artystycznej na szczególną uwagę zasłużyła Mirosława Marcinkowska, najmłodsza uczestniczka kolonii oraz Janina Szypuliska i Elżbieta Hejnat. (K. St.)

Ostatnio w Kórnku (pow. Śrem) dokonano otwarcia nowego sklepu MHD artykułów spożywczych. Jest to czwarty z kolei sklep MHD. Łącznie ze sklepami GS istnieją tu dopiero 3 sklepy spożywcze. Nie też dziwnego, że społeczeństwo przyjęło otwarcie sklepu z wielkim zadowoleniem. (now)

Spółdzielnia Produkcyjna „POKÓJ” w Radwankach pierwsza w powiecie chodziejskim wykonała 30 lipca br. roczny plan obowiązkowych odstaw zboża. Równocześnie spółdzielnia ta ukończyła całokształt kampanie zniwomłotowej, a to głównie dzięki pomocy POM-u z Margoniny i dobrej organizacji pracy przewodniczącego spółdzielni — Andrzeja Konarskiego. (K. St.)

Teatry

POLSKI — godz. 19

„Grzech”

NOWY — godz. 19.30

„Pani Dulka na rozdwoju”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Balik gospodarski”

MÓDEGO WIDZA — g. 16.30

„Wawrzynowy sad”

PANSTW. TEATR W POZNANIU:

Wrocławsk — „Osobliwe zdarzenie”

ZESPÓŁ ARTYST. „ARTOS-u” Z WARSZAWY:

Skalmierzyce — „Przydziałem mieszkania”

III ZESPÓŁ ESTRAD „ARTOS-u” Z POZNANIA:

Stawiany, pow. Wągrowiec — „Z piosenki i uśmiechem”

Kina

APOLLO — g. 16.15

i 20 „Zagubione mełodie” (austriacki)

BATYK — g. 13.30

15.30, 18 i 20.30 „Najpiękniejsza” (włoski)

MUZA — g. 14, 16, 18

CO * GDZIE * KIEDY

i 20 „Przybrana córka” (czeski)

RIALTO — g. 16, 18

i 20 „Pomyślowy sprzedawca” (weg.)

LETNIE — g. 15, 17 i 19

„Śluby kawalerskie” (radziecki)

PIAST — godz. 20

„Nędznicy” I seria (francuski)

FOTOPLASTIKON — godz. 10-22 „Turcja”

Wystawy

ZW. ART. - PLAST., ul. 27 Grudnia 4 — „Rysunki art. - plast. — Lysiaka, Komorniczaka i Sandorskiego” (g. 9-18)

CBWA, al. Marcinkowskiego 23 — „Wystawa prac Eugeniusza Gepperta” (g. 10-18)

DOM KSIĄŻKI, KLUB TPP-R — „Wystawa literatury technicznej i zawodowej” (g. 11-19)

MUZEUM NARODOWE, al. Marcinkow-

skiego — „Ruch robotniczy w Poznaniu” (g. 10-19)

MUZEUM PRZYROD-NICZE, ul. Zwirzyńska — „Dzieje Ziemi” i wystawa geologiczno-paleozoologiczna i „Życie Bałtyku”

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, ul. Alfr. Lampego 27/29 — (g. 9-15)

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 18.45 (P), 21, 23.50.

Muzyka:

6.15 (P), 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na-

swojska nuta, 13 — wieś tańczy i śpiewa,

14.10 — koncert solistów, 14.35 — roz-

rywkowa, 14.50 — swojskie melodie, 16

— rozrywkowa, 16.20

6 KRONIKA SIERPIEŃ



CZWARTEK
Jakuba, Sykstusa
Święte w.: 4.04
zach.: 19.18

Zachmurzenie zmienne i przelotne opady. Temperatura maksymalna około +18 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Zbieramy zioła lecznicze

Ostatnio dobre wyniki osiągnięte przy uprawie ziół leczniczych, pozwoliły spółdzielcom z Gostkowa (pow. Rawicz), podwyższyć dniówki obliczeniowe o 5 złotych.

Zioła muszą być przez zbieraczy dostarczane do punktów skupu w stanie przesuszonym. Jest rzeczą bardzo ważną, aby ziół nie suszyć na słońcu, lecz w zacienionym, suchym i przewiewnym miejscu, np. na strychu.

Do zbierania ziół należy wciągnąć młodzież i dzieci — zwłaszcza na obozach kolonijnych. Zbieranie ziół nie jest bowiem zajęciem trudnym, a przynosi poważne do chody.

Dla orientacji podajemy przykładowo ceny płacone za niektóre zioła wysuszone: za kg płatków bławatka polnego — 80 zł, kwiatu dzianiny — 43 zł, jasnoty białej — 130 zł, koniczyzny białej — 15 zł, rumianku pospolitego — 35 zł, za kg liści podbiału i pokrzywy — 6 zł, porzeczki czarnej — 10 zł itp. (ha)

Powiat rawicki przoduje w zbiorce odpadków użytkowych

Państwowa Podzielnica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Rawiczu wykonała półroczny plan w 150%, uzyskując I miejsce w skali wojewódzkiej. Szczególnie wysoko przekroczone plan skupu szmat, makulatury i tłuczek szklanej. Wyróżniają się zbieracze: Józef Kura ze Szpitala Powiatowego, Franciszek Kin z Prezydium PRN oraz Mieczysław Pludra z Dworca Wschodniego.

W zbiorce surowców wtórnych ze szkół podstawowych wysuwa się na czoło szkoła w Pomocinie, z PGR-ów przoduje zespół Gościejewice. Przewodniczącym Komitetu Blokowego nr 15 za gotówkę uzyskaną ze sprzedaży surowców zakupił umeblowanie do świetlicy.

Są jednak zakłady, które nie włączyły się jeszcze do społecznej akcji zbiórki złomu. Np. Rawickie Zakłady Terenowe Materiałów Budowlanych oraz Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz” nie odstawiają makulatury. (wt)

(P) — piosenki w wykonaniu chóru re-

welersów, 16.45 (P) — utwory klasyczne,

17.15 — rozrywkowa,

17.45 (P) — taneczna,

18.05 (P) — nasze

chóry śpiewają, 18.20

(P) — serenady, 18.55

(P) — rozrywkowa,

20 — dla każdego coś

milego, 21.36 — ta-

neczna, 22.20 — sym-

fonia Schumann, 22.55 — operowa,

Audycje inne:

11.45 — głos maja

kob.ety, 12.45 — dla

wsz, 15.10 — fragm.

pow. „Zbieg z Kol-

ny”, 15.30 — tańcy-

my i śpiewamy na

wakacjach, 16.30 (P)

(P) — Ludzie pracy

i walki, 17.35 (P) —

aktualny reportaż,

18.30 — odpowiedzi

fali 49, 19.10 — po-

znaj piękno języka

rosyjskiego, 19.30 —

muzyka i aktualno-

ści, 21.50 — Festiwal

Młodzi i Studentów

w Bukareszcie.

Sport:

19 (P) — pogadanka

sportowa, 21.26 —

wiadomości sporto-

we.